

Jarosław Rolewski  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń  
e-mail: Jaroslaw.Rolewski@umk.pl

## Husserlowskie pojęcie świata przeżywanego (*Lebenswelt*)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2017.029>

Pojęcie świata przeżywanego (*die Lebenswelt*) pojawia się u Husserla późno, bo dopiero w ostatniej fazie rozwoju jego fenomenologii nazywanej umownie okresem „Kryzysu...” od tytułu głównego dzieła tego okresu *Krisis der europaeischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie* opublikowanego jeszcze przez samego autora w roku 1936 oraz tzw. „dużego Kryzysu” zawierającego dodatkowo różne „dodatki”, jakie uczeń i asystent Husserla Walter Biemel dołączył do właściwego dzieła i wydał w tomie VI *Husserlianów*.

Wcześniej twórca fenomenologii dysponował podobną strukturą, tj. przede wszystkim pojęciem „świata naturalnego nastawienia”, którego koncepcję przedstawił głównie w *Ideach I*. Jednakże podobieństwo to jest dość powierzchowne, ponieważ świat prezentujący się w „nastawieniu naturalnym” nie posiada cech „dojrzałego” *Lebensweltu*. Poza tym struktura ta funkcjonuje wewnątrz innego, wcześniejszego paradygmatu fenomenologii zdominowanego wówczas – tj. w okresie *Idei* i *Medytacji kartezjańskich* – przez subiektywność transcendentálną, transcendentálną redukcję i egologię, co sprawia, że pełni ona tylko funkcję pomocniczą, tj. pewnej odskoczni dla właściwej problematyki filozofii fenomenologicznej.

Oczywiście istnieją także wyraźne pokrewieństwa historyczne, samo pojęcie *Lebenswelt* było mocno zakorzenione w filozofii życia, a jeszcze wcześniej występuje np. u Rudolfa Euckena i Troeltscha, choć sam Husserl właściwie nigdzie się do nich nie odwołuje.

W zamyśle Husserla – tak, jak go odczytuje większość historyków filozofii – owa struktura świata przeżywanego miała przebudować radykalnie cały dotychczasowy program fenomenologii i pozwolić jej przezwyciężyć różne wewnętrzne problemy, jak np. zagrożenie solipsyzmem.

Pojęcie *Lebenswelt* zrobiło następnie zawrotną karierę, inspirując wielu filozofów XX wieku, świadomie lub mniej świadomie nawiązujących do tego ostatniego etapu rozwoju fenomenologii, a także oddziałując na nauki humanistyczne i społeczne, szczególnie socjologię, ulegając jednak „po drodze” daleko idącym modyfikacjom pierwotnego, czyli Husserlowskiego sensu świata przeżywanego. Dlatego też chciałbym teraz krótko przypomnieć to właśnie źródłowe ujęcie i znaczenie *Lebenswelt*.

Czym właściwie dla Husserla samego jest świat przeżywany, świat codziennego życia? Otóż

Jeśli przedmiotem naszych zainteresowań jest wyłącznie „świat naszego życia codziennego” (*Lebenswelt*), musimy spytać, czy świat ten jako uniwersalny temat naukowy, zostaje odsłonięty już przez *epoche*, dokonaną w odniesieniu do nauk obiektywnych. Czy tym samym mamy już tematy dla powszechnie obowiązujących wypowiedzi naukowych, wypowiedzi o faktach, które dają się w naukowy sposób ustalić? W jaki sposób jest nam dany świat naszej codzienności jako z góry istniejące uniwersalne pole tego rodzaju faktów dających się ustalić? Jest on czasowo-przestrzennym światem rzeczy, jakich w naszym przednaukowym i pozanaukowym życiu doświadczamy, oraz takich, o jakich wiemy, że wykraczają poza te, których doświadczamy, ale które mogą być dane w doświadczeniu. Posiadamy horyzont świata jako horyzont możliwego doświadczenia rzeczy. Rzeczy to kamienie, zwierzęta, rośliny, także ludzie i ludzkie wytwory; wszystko jednak jest tam subiektywno-relatywne, choć zwykle w naszym doświadczeniu, w kręgu społecznym, który jest z nami związany we wspólnocie życiowej, dochodzimy do faktów „pewnych”, w pewnym znajdującym się dookoła nas okręgu, bez zakłóceń ze strony jakiegokolwiek dającej się zauważyć niezgodności, ewentualnie jednak również w rozmyślnym poznawaniu, tj. poznawaniu mającym na celu prawdę, która posiada wystarczającą pewność dla naszych celów (*Kryzys nauk*, s. 107, 108).

Istnieje wyraźne pokrewieństwo pojęcia „die Lebeswelt” i z filozofią życia (np. Dilthey) i z własnymi Husserlowskimi koncepcjami świata p. ex. jako „świata naturalnego nastawienia”, ale mimo to jest to nowa, oryginalna i bogata w znaczenia struktura teoretyczna. Stanowią o tym przede wszystkim dwie nowe idee, niepojawiające się dotąd w dziełach twórcy fenomenologii, a mianowicie, po pierwsze, pojęcie a priori *Lebenswelt*, czyli najbardziej istotnego, ukrytego i „głębokiego” wymiaru świata przeżywanego, konstytuującego m.in. jego intersubiektywność oraz, po drugie, dziejowość *Lebenswelt*.

Świat przeżywany jest światem czasowo-przestrzennym, światem zwykłej ludzkiej codzienności i aktywności, ale i aktywności naukowej, światem zwierząt, rzeczy, roślin etc. Jest to świat całkowicie „subiektywno-relatywny”, dynamiczny i zmienny, przeżywany przez każdy żyjący w nim podmiot, ale i przez wspólnoty takich podmiotów; jest to świat codziennej komunikacji (szczególnie językowej), wymiany i kultury, a równocześnie jest to realność całkowicie historyczna.

Nie jest to jednak świat rozumiany obiektywnie, jako całkowicie wobec podmiotu transcendentny i obcy, przeciwnie, jest to zawsze nasza rzeczywistość, przeżywana tak przez poszczególne podmioty, jak i ich wspólnoty i tylko tak – w prze-życiu właśnie – istniejąca dla nas, zgodnie z fundamentalnymi zasadami Husserlowskiej transcendentalnej fenomenologii, łącznie z zasadą intencjonalności.

Z pojęciem *Lebenswelt* skorelowana jest druga ważna kategoria: *das Weltleben*, tzn. życie-w-świecie lub prze-żywanie świata dokonujące się i w wymiarze podmiotowym, i intersubiektywnym (wspólnotowym), i tym, co w nim prze-żywane, jest zawsze *Lebenswelt*. *Weltleben* akcentuje raczej aspekt podmiotowy (prze-żywanie), *Lebenswelt* – przedmiotowy (świat), ale właściwie i w istocie są one nierozdzielalne, chyba że w przestrzeni filozoficznej.

Zarówno *Lebenswelt*, jak i *Weltleben* charakteryzują się całkowitą relatywnością, dynamicznością i płynnością; w żadnym z tych wymiarów nie można ustalić ani obiektywności, ani nawet prawidłowości, a jedyną formą prawdziwości, jaka w nich występuje, jest „prawda sytuacyjna”.

Ta z konieczności wstępna i krótka charakterystyka *Lebenswelt* stanowi jednak tylko pierwszą, najbardziej widoczną i najmniej kontrowersyjną warstwę sensu, jednak nie odzwierciedla jeszcze istoty świata przeżywanego.

Istnieje bowiem, jak twierdzi Husserl, także pewna struktura typowa, głęboka i aprioryczna, na której ufundowany jest cały świat przeżywany (łącznie z jego aspektem podmiotowym), stanowiąca zatem o jego racjonalności i wyznaczająca jego istotę.

Okazuje się bowiem, że poza swoją powierzchnią: relatywną, płynną, dynamiczną, zdominowaną przez codziennościową *praxis* i komunikację; poza tym, że jest rodzajem *doxa*, świat przeżywany ma również swą racjonalną strukturę głęboką, niewidoczną wprost i bezpośrednio, lecz ukrytą u jego podstaw. Ta typowa, niezmienna i istotowa warstwa *Lebenswelt* określana jest przez Husserla jako *a priori Lebenswelt*.

Świat codziennego życia (*Lebenswelt*), który wszystkie praktyczne wytwory (nawet te nauk obiektywnych jako faktów kulturowych, przy wstrzymaniu się od wzięcia udziału w ich zainteresowaniach) przejmują w siebie bez zastrzeżeń, jest co prawda odniesiony do podmiotowości w nieustannych zmianach swych relatywizacji. Jednak jakkolwiek nie-

ustannie by się zmieniał, jakkolwiek by był nieustannie korygowany, zawiera w sobie zawsze swą typowość, wynikającą z praw istotowych, z którą związane jest wszelkie życie, a tym samym wszelka nauka, której ona stanowi „podstawę”. Tak więc ma on też swoją ontologię, dającą się zbudować w oparciu o czystą oczywistość (*Kryzys nauk*, s. 116).

Owe „prawa istotowe” wyznaczają właśnie a priori *Lebenswelt*, a jego treść stanowią: czas, przestrzeń, przyczynowość (jednak nie naukowa, fizykalna) oraz „struktury kategoriałne”.

Na a priori *Lebenswelt* opiera się także intersubiektywność przeżywania świata i świata-w-przeżyciu. To a priori świata przeżywanego sprawia bowiem, że każdy przeżywający świat podmiot przeżywa go identycznie (co do ogólnej, typowej formy) jak inne uczestniczące w życiu i w świecie podmioty i ma w przeżyciu dane zawsze t o s a m o, co inni – świat w jego typowości i najogólniejszej strukturze.

[...] Podstawą korelacji życia i świata jest zatem właśnie Husserlowskie a priori świata przeżywanego, to w nim i poprzez nie dokonuje się pewne uwspólnienie przeżywania i tego, co przeżywane (świata); to w nim właśnie i poprzez tę strukturę następuje uniwersalizacja świata – w-przeżyciu i jego przeżywania. To dzięki owemu priori każdy podmiot uczestniczący we wspólnocie może mieć pewność, że ten wycinek świata, który on osobiście przeżywa (jego *Umwelt*) posiada strukturę dokładnie taką samą, jak świat przeżywany w ogóle i zarazem, iż jego przeżycie (indywidualne przecież i subiektywne) świata jest w swej typowości takie samo, jak przeżycia innych, komunikujących się z nim we wspólnocie, podmiotów. Dodajmy: komunikujących się właśnie p o p r z e z a p r i o r i *Lebenswelt*, które określa granice dyskursu, warunki jego przekładalności oraz rozumienia. Wszystkie przeżywające podmioty, „zanurzone” w intersubiektywności są przecież zapośredniczone ze sobą nawzajem – także w przekroju diachronicznym – i zarazem z otaczającym je światem poprzez głęboką strukturę wewnętrzną ich przeżywania i jednocześnie ich przeżywanego świata (*Rozum, nauka...*, s. 99).

Kolejnym ważnym wątkiem związanym z pojęciem świata przeżywanego jest relacja pomiędzy a priori *Lebenswelt* a tzw. a priori obiektywnym (naukowym), którą to nazwą określa Husserl najbardziej pierwotne i fundamentalne założenia nauki, wyrażane m.in. w pojęciach pierwotnych poszczególnych dyscyplin, założenia dla samej nauki ukryte i niedostrzegalne. Sam Husserl rozważa ten problem przede wszystkim w odniesieniu do geometrii (słynny tekst *O pochodzeniu geometrii*) oraz fizyki Galilejskiej. W toku badań okazuje się, że obiektywne i naukowe a priori – podstawa wszelkiej nauki – pochodzi właśnie ze świata przeżywanego, cały jego sens jest bowiem ufundowany na a priori *Lebenswelt*.

To właśnie *a priori* świata przeżywanego jest niezbywalnym fundamentem wszelkiej nauki tyle tylko, że wewnątrz teorii naukowej podlega ono daleko idącym modyfikacjom sensu, polegającym przede wszystkim na idealizacji, obiektywizacji i formalizacji tej wewnętrznej i istotowej struktury *Lebenswelt*.

Wiedza naukowa zbudowana jest na podstawie tej głębokiej, apriorycznej i przednaukowej warstwy świata przeżywanego, która – jako stała, niezmienna, istotowa i ontologiczna – nieustannie oddziałuje i formuje podstawy teorii naukowej, przesądając jednocześnie o jej całkowicie racjonalnym charakterze.

Wszelki sens racjonalności da się bowiem wyprowadzić właśnie z tej pierwotnej, istotowej struktury bazowej świata przeżywanego, jakim jest *a priori Lebenswelt*, stanowiące swoiste, jak to Husserl określa, *residuum ratio*. Dlatego też w husserlowskiej fenomenologii nauka europejska i filozofia odgrywa tak istotną rolę, nie tylko w aspekcie poznania, ale i – co ważniejsze – w realizacji utajonej entelechii racjonalności; to właśnie poprzez filozofię i jej nieodrodną „córkę” (naukę) owa entelechia *ratio* dochodzi do głosu, wyznaczając taki, a nie inny kształt cywilizacji europejskiej i jej istotę.

Sądzę, że ewentualne nawiązanie do Husserlowskiej źródłowej wizji świata przeżywanego nie powinno abstrahować od odkrytej przez niego i bardzo dla niego ważnej przednaukowej struktury istotowej i głębokiej, czyli *a priori Lebenswelt*.

Niestety, tak się właśnie dzieje w większości tych koncepcji filozofii, takich jak np. Habermasa czy Waldenfelsa, które wykorzystują teoretycznie tylko tę powierzchowną, bezpośrednią, społeczno-dziejowo-komunikacyjną, płynną i zmienną warstwę sensu *Lebenswelt* i wyłącznie do niej się ograniczają.

Zatrącenie najistotniejszego dla Husserla fundamentalnego i istotowego wymiaru *Lebenswelt* (*a priori Lebenswelt*) skutkuje całkowitą relatywizacją, socjologizacją, psychologizacją i uhistorycznieniem (w negatywnym tego słowa znaczeniu) całego świata przeżywanego, w którym wtedy nie da się znaleźć nic stałego i istotowego, a zatem i racjonalnego.

Nie taka była, w moim przekonaniu, intencja Husserla, dla którego motyw racjonalizmu miał w filozofii, a szerzej – w cywilizacji europejskiej – dominujące znaczenie.

Jeśli to właśnie *a priori Lebenswelt* jest takim niepodważalnym i pierwotnym *residuum ratio*, to wszelkie nawiązania do Husserlowskiej teorii świata przeżywanego powinny ten właśnie fakt wykorzystać, nie tylko w ontologii czy epistemologii, lecz także w sferze filozofii praktycznej.

## Bibliografia

- Husserl E., *Kryzys nauki europejskiej a transcendentna fenomenologia*, (fragmenty), przeł. J. Szewczyk, „Studia Filozoficzne” 1976, z. 9.  
Rolewski J., *Rozum, nauka, świat przeżywany*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2000.

## Streszczenie

### Husserlowskie pojęcie świata przeżywanego (*Lebenswelt*)

Artykuł w sposób zwięzły prezentuje podstawowe idee i sensy związane ze źródłowym, czyli Husserlowskim pojęciem świata przeżywanego (die *Lebenswelt*), a szczególnie jego warstwy głębokiej, apriorycznej i istotowej – a priori *Lebenswelt* oraz relacji pomiędzy tą pierwotną strukturą ontologiczną a nauką europejską.

**Słowa kluczowe:** Husserl, świat życia, fenomenologia, transcendentalizm

## Summary

### Husserl's conception of of the lifeworld (*Lebenswelt*)

The article presents in a concise way the basic ideas and meanings related to the source, it means Husserl's concept of the lifeworld (die *Lebenswelt*) and especially to its deep, a priori and essence layer: to a priori of *Lebenswelt* and to the relationship between this primordial ontological structure and European science.

**Keywords:** Husserl, Lifeworld, phenomenology, transcendentalism